

Hey, Zazdrość

Są chwile
Gdy wolałabym
Martwym widzieć cię

Nie musiałabym
Się tobą dzielić
Nie nie

Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni
Żebyś nie mógł oglądać tych
Które są dla nas zagrożeniem

Do pracy
Nie mogę puścić cię
Nie nie

Tam tyle kobiet
Każda w myślach
Gwałci cię

Złotą kłatkę sprawię ci
Będę karmić owocami
A do nogi przymocuję
Złotą kulę z diamentami